

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie założenia w kraju Osady rolniczo-poprawczej dla 150 nieletnich chłopców.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 5. lutego 1894 postanowił Wysoki Sejm z samoistnego funduszu policyi krajowej urządzić w kraju, po myśli ustawy z dnia 24. maja 1885 Dz. u. p. Nr. 90. Osadę rolniczą poprawczą dla 150 nieletnich chłopców.

W celu wprowadzenia w życie tego zakładu:

1) upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do zakupienia na rzecz kraju pod jak najkorzystniejszymi warunkami majątku ziemskiego lub obszaru położonego środkowej części Gaiy, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, iż ważność kontraktu kupna zawisła od zatwierdzenia Sejmu;

2) polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu sporządzić:

a) plany i kosztorysy niezbędnie wzniesić się mających budynków lub przeistoczenia istniejących z wszelką możliwą oszczędnością;

b) kosztorysy na wewnętrzne urządzenie zakładu;

c) kosztory do stopniowego podniesienia gospodarstwa rolnego i przemysłu gospodarskiego wraz z urządzeniem warstatów rzemieślniczych;

d) projekt etatu dla przyszłej administracyi zakładu wraz z preliminarzem budżetu; nareszcie

e) statut i regulamin czyli porządek domowy dla krajowej Osady rolniczo-poprawczej dla nieletnich chłopców opracowany w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem;

Wreszcie polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu:

3. przeprowadzić z c. k. Rządem rokowania po myśli §. 2. ustawy z 24. maja 1885 l. 90. dz. p. p., względem przyczynienia się Skarbu Państwa w możliwie wysokim stosunku procentowym do kosztów założenia zakładu; i

4. wyniki rokowań z c. k. Rządem, dalej wymienione w punkcie 2) plany, kosztorysy, projekta, statut i regulamin, tudzież sprawozdanie z wykonanych w tym przedmiocie czynności przedłożyć na przyszłej sesyi sejmowej.

Z wykonania powyższych uchwał Wys. Sejmu ma zaszczyt Wydział krajowy złożyć niniejszem następujące sprawozdanie:

I.

Zakupno obszaru gruntowego dla projektowanej Osady poprawczej.

Gdy na kupno majątku Tuligłowy, który Wydział krajowy w ostatnim sprawozdaniu swem Wysokiemu Sejmowi przedłożonem uznał za stosowny na cele poprawczej kolonii rolniczej z powodu sprzedaży takowego w śródczasie przez właściciela — nie można już było reflektować; zaś majątność Orlinek czyli Piaski ad Dunkowice ofiarowana na sprzedaż przez Jakóba Bleichera w podaniu odstąpionem przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia, była na oznaczony cel mniej przydatną a stosunkowo do tej przydatności zażądana przez właściciela cena wygórowaną — przeto zajął się Wydział krajowy wyszukaniem innego obszaru gruntowego, bacząc przytem:

a) ażeby przyszła Osada rolniczo-poprawcza, jako jedyna na razie w kraju — położoną była mniej więcej w środkowej części tegoż w okolicy zdrowej, zaopatrzonej w zdrową do picia i kąpieli wodę, mającej łatwą komunikację z koleją żelazną, oraz w okolicy, gdzieby były widoki wynajmowania korygendów do robót poza obrębem zakładu;

b) ażeby poszukiwany obszar gruntowy stanowił — o ile możności — jeden kompleks posiadał rolę w takiej ilości i jakości, iżby na nim z jednej strony wyżywić się mogło 150 korygendów wraz z potrzebnym inwentarzem żywym, z drugiej strony, iżby korygendzi ci znaleźli na tym obszarze prócz zajęć w warstatach i szkole — ciągłą i produktywną pracę przy uprawie roli i ogrodów;

c) ażeby zatem gleba tego obszaru gruntowego nadawała się także do melioracji ewentualnie i do eksploatacji przemysłowych; słowem, by praca w tym zakładzie była tak zorganizowaną, ażeby nietylko przynosiła korzyść moralną korygendom, ale także, by ci ostatni pracą swoją mogli zaspokajać wszelkie potrzeby zakładu tj. przedewszystkiem zarobić na swoje całkowite utrzymanie a nadto, ażeby dalszym swoim zarobkiem i produkcją na kupionym majątku możliwie jak najwięcej przysporzyli dochodu zakładowi, iżby ten mógł pokryć koszta zarządu, jeżeli nie w całości, to przynajmniej do takiej wysokości, ażeby potrzebę dotacji z funduszu krajowego do minimum ograniczyć.

Z tego stanowiska wychodząc z pomiędzy ofiarowanych funduszowi krajowemu na sprzedaż kilku majątków, jak: Biłohorszeze (własność gminy m. Lwowa), Mszana, (własność Dr. Grzegorza Ziembickiego), Zagrody (własność Stefana hr. Zamojskiego) uznał Wydział krajowy na cele poprawczej kolonii rolniczej za najodpowiedniejszy majątek Bylice, własność hr. Maryana Łosia.

Wedle sprawozdania delegowanych przez Wydział krajowy rzeczoznawców pp. A. Kędziora, dyrektora kraj. biura meliorac. i Pańkowskiego, profesora kraj. szkół rolniczych w Dublinach, majątek ten przedstawia się następująco:

Folwark Bylice, będący częścią większego korpusu tabularnego, „Bylice z Byliczkami“, położony w powiecie Samborskim przy budującej się teraz nowej drodze murowanej Przemysko Rudeńskiej oddalony jest od stacyi kolei państwowej „Nowe miasto“ 13 kilom. zaś od stacyi „Nadyby-Wojutyce“ 12-kilometrów.

Ofiarowany na sprzedaż obszar w Bylicach składa się:

z gruntu ornego	m. 267 sążni kw.	93
z łąk	„ 61 „ „	875
ze stawów i stawisk	„ 19 „ „	783
z ogrodów	„ 5 „ „	677

rowów kośnych	m.	2 sążni kw.	1444
pod budynkami	"	4 " "	492
cegelniska	"	1 " "	15
		<hr/>	
razem	m.	361 sążni kw.	1179
lasu	"	123 " "	—
		<hr/>	
ogółem	m.	484 sążni kw.	1179

Cały obszar stanowi jeden nierozzerwany kompleks.

Gleba gruntów ornych jest łagodną szarą i czarną gliną i stanowi już prawie pszenny grunt w mniejszych parcelach przy folwarku i nad łąkami. Tu także i podglebie jest o charakterze wszędzie dobrym, gdzie nie brakuje dobrej na wyrób cegły przydatnej gliny. Mimo to niewątpliwie dobrych skutków spodziewać się można po drenowaniu, które urodzajne grunta Bylic nadające się bardzo dobrze do uprawy wszelkich klimatowi naszemu odpowiednich roślin gospodarskich, do tem większej urodzajności pobudzić może.

Gdy dalej pomiędzy miałem glinastym i piaszczystym w parze z dość obfitą domieszką pruchnicy wyczuć się dają ziarna grubszego piasku, nie trudno będzie glebę utrzymać w strukturze; a gdy pogłębianiu stopniowemu z 6—7 calowej warstwy sięgającemu do 9 i 10 cali nie stanie prawdopodobnie nic na przeszkodzie, można stanowczo twierdzić, że udawać się tu będą zarówno buraki i chmiel, jakoteż rzepak, pszenica, rośliny motylkowe w nieograniczonym wyborze równie jak i konicze. Obecny dzierzawca wcale zadowalniająco ziemię uprawia pługami Sacka i zbiera ziemniaków od 80 - 120 korey z morga, pszenicy nawet 13 i 14 kop, a kopa ma korować, ziarna jęczmienia wymłaca 2 korce (160 kłgr.) z kopy itp. Obsiewa zaś obecnie przy rozległej produkcji ziemniaków a przy bardzo słabym obsiewie koniczu przeszło 32% całego obszaru ozimina, a w tem $\frac{5}{7}$ części pszenicą a $\frac{2}{7}$ żytem.

Stan ozimin w chwili obecnej zupełnie zadowolnia zakorzenianiem i zielonością a chwastów w zasiewach dopatrzeć trudno. Wszystkie gatunki zboża powinny tutaj wypełniać ziarno należycie. Okolica, co osobliwsza na gruntach stoczystych w tym roku nawet wcale od myszy nawiedzona nie jest i zwykle nie bywa, choć klęsce tej bardzo często podlegają okręgi Samborski jak i sąsiednie Przemyski lub Rudeński.

Co do łąk niema najmniejszego powodu do przypuszczenia, aby oprócz parceli $5\frac{1}{2}$ morgowej mieszczącej się w pasie między dwoma stawami, gdzie grunt podmokły a trawy przeważnie kwaśne, wszystkie inne tak między połowe w małych parcelach jak i główny zwarty łąn 48 morgowy nie miały dawać pokosu obfitego z traw przeważnie słodkich, zwłaszcza jeżeli parcela ta nadająca się wymienienie do racjonalnej kultury torfowej dozna zbawionego wpływu łatwej melioracyi. Od gruntów ornych oddziela te łąki rzeczka Błozewka. Warstwa torfu sięgać ma do 5. metrów, a że natura torfu tego, zwięzłość, twardość nawet w wierzchnich warstwach bezporównania lepsza jak w Dublanach, mają w Bylicach owe łąki torfowe rozciągające się na znacznym obszarze także w sąsiednich rękach, niewątpliwie wielką przyszłość nietylko dla zyskowej eksploatacyi torfu opałowego ale zarówno i dla wdzięcznych kultur torfowych. Eksploatacya torfu na opał mająca widoki w bliskiej przyszłości umożliwiała zarazem stałe zajęcie większej liczby rąk robotników przez całe lato. Jakość zresztą siana uzyskiwanego na największej części łąk bylickich odpowiada potrzebie nawet wybredniejszego bydła rogatego.

Stawy obejmujące przeszło 19 morgów mają przynosić właścicielowi co lat trzy 700 złr. za ryby. Woda w stawie dolnym ma wprost obfity dopływ ze źródeł, jest czystą i do kąpielii i na ewentualne inne użytki zakładu przydatną. Młyn znajdujący się przy stawie jest bezwartościowy i bez znaczenia dla przyszłej Osady poprawczej.

Ogrody otaczają od wschodu i południa obejście folwarku rozdzielone drogą

1) na gumna z obszerną na murowanych słupach pod gontem w $\frac{1}{3}$ dyłowaną nową stodołą, obszerną szopą na drewnianych słupach i starym drewnianym spichrzem; i

2) na płaskowzgórzu zajęte drewnianym na podmurowaniu domem mieszkalnym o 10. ubikacjach w średnim stanie, naprzeciw którego poza obszernym dziedzińcem położona do 90 metr. długa drewniana dylowana stajnia. Obok tego domu przy trzecim boku otwarta, pod gontem szopa na skład narzędzi z drewnianą i chlewkami oraz małym domem drewnianym na podmurowaniu dla służby.

Poza temi to ostatniemi rozciąga się ku południowi sad owocowy a ku wschodowi długie i piękne trzy szpalery grabowe i lipowe. Pomiedzy najdłuższym szpalerem i nowo mурowanym domem czynszowym dla straży skarbowej leży równa płaszczyna pola około 2 morgów wynosząca za ogród warzywny służąca.

Całe to obejście z ogrodami i szpalerami zajmuje stanowisko dominujące nad rozciągającymi się od zachodu stawami, obok położonemi zabudowaniami obejścia gorzelnianego i nad całym prawie obszarem ku północy i zachodowi wznoszących się łąnów ornych a po przeciwnej stronie rozległą płaszczyną łąk. Nadaje się więc przestrzeń ta doskonale dla zabudowań przyszłej kolonii rolniczej zwłaszcza, że odległość stawu ztąd nie dalsza jak stokilkadziesiąt metrów.

R o w y, które już wyżej jako kośne oznaczono, mogą idąc za kierunkiem spadków po stosownem pogłębieniu posłużyć do ułatwienia odprowadzenia wody z drenów, dziś oddają tę usługę, że nie pozwalają wodzie opadowej, spływającej po powierzchni stoczystych pól, wymulać gruntów, nie zdradzają nigdzie śladów źródlistości podglebia, nawet w położeniach niższych. Dając zaś dobry porost traw nietylko zapewne nie zwiększałyby nawet po pogłębieniu kosztów utrzymania, ale nie byłyby tak jak dziś nie są, martwym kapitałem majątku.

Z a b u d o w a n i a : dochodzą tu do poważnej liczby 18. i składają się na dwa obejścia tj. gorzelni i folwarku gospodarczego.

O budynkach folwarcznych była już po części mowa wyżej przy ogrodach obejście zaś gorzelni stanowią: gorzelnia z kostkowego drzewa w dobrym stanie, z wołownią o mурowanych słupach, 100 sztuk bydła pomieścić mogącą (już nie nowa) z drugą nową stajnią mурowaną pod gontem, w której jednak nie ma pował i żłobów urządzonych (gdzie obecnie magazynuje się paliwo dla gorzelni) ze stojącym obok osobnym budynkiem dla brażarek i z obszernym domem drewnianym mieszkalnym dla służby i gorzelnika, do czego przybywa jeszcze nad stawem poza gorzelnią stojący dwojniak dla służby folwarcznej. Zabudowania te, w szczególności gorzelnia i nowa stajnia mурowana dałyby się wprowadzić użytkować jako magazyny albo i na warsztaty urządzić, jednakże odległość ich od głównej siedziby zakładu w górze położonego, który o ile możności, winien być zamknięty, utrudniałaby administrację.

Obejście gorzelniane tak, jak dziś się przedstawia, z gorzelnią w ruchu, jest niewątpliwie wielkiego znaczenia dla gospodarstwa w dzisiejszych stosunkach, w gospodarstwie zaś zorganizowanem odpowiednio celom projektowanej osady poprawczej gorzelnia nie miałaby racyi bytu, a to tem mniej, że dla hodowli inwentarza stałego znajdują się tutaj inne doskonałe warunki a dla roli możność użytkowania obfitych odchodów kłocaczych przy dobrej naturze torfów.

Budynek czynszowy dla straży skarbowej, przy folwarku właściwym nowo postawiony, mурowany pod dachówką z korytarzem i 5. ubikacjami prócz drewnianej i spiżarni, przynosi 300 złr. czynszu rocznego.

Cegielnia właściwie cegielnisko, bo niema tu ani szopy, ani mieszkania lub baraku dla ceglarza i robotników, na obszarze stoków zachodnich zajmuje regularną powierzchnią 1. morga dającą się użyć na place do wyrobu. Gлина w głębokiej na kilka metrów warstwie dobrym jest materiałem do wyrobu twardej cegły; dla wyrobu zaś rurek drenowych a także dachówek wypadałoby ją mieszać z ilen tłustym, który znachodzić się ma tak w Bylicach jakoteż w Czyżkach.

Pokłady owej dobrej gliny znajdują się w pasie pól wprost stawów, zatem w niewielkiej odległości od folwarku

Wreszcie ofiarowana do sprzedaży a przylegająca do północno-wschodniej i północno-zachodniej granicy pól ornych powierzchnia lasu wynosi 123 morgów i składa się :

a) z zapustu liściastego przeważnie grabowego w wieku 5 do 10 lat na którym pozostawiono paręset 6—8 calowych dębów, a gdzie miejsca słabiej porośnięte starannie podosadzane są świerczyną. Powierzchnia tego zapustu wynosi 50 morgów.

b) Do wschodu nachylona powierzchnia 15 morgów pokryta w ogóle zwartą, podosadzoną pomiędzy naturalny, porost świerczyną w wieku 15 do 16 lat. Tu już za kilka lat wcale gonne tyki wybierać się dadzą.

c) Na przyległej powierzchni o 35 morgach ze spadkiem południowym jest mieszany drzewostan liściasty bez dębów w którym grab w wieku lat 25. do 35. przeważa. Wydatność w razie doraźnego wyrębu możnaby tu przyjąć na 25 stosów 4 metrowych z morga.

d) Przytykająca wreszcie część za tą grabiną w górę mierzyć ma 23 morgów i je t świeżym zrębem 1—3 letnim.

Jakość gleby i podglebie wszędzie nieróżni się od pokładów na przyległych częściach, łąnów o łagodnej glince, wszędzie w lesie trawy bujne i obfite a nawet w najniższych miejscach brak zupełny moklaków, grunt lasu tego zatem służyć może do kolejnego przeprowadzenia kultur leśnych i z szlachetnych gatunków drzew, jak: jasiony, orzechy itp. który tu wszędzie dobry przyrost zapewniają. Z wyłączeniem 23 morgów świeżego zrębu pod d) wymienionego, pozostałe 100 morgów, lasu wystarczyłyby nietylko do zaopatrywania zakładu w potrzebny materiał dla warsztatów i reperacji budynków lecz mogłyby jeszcze dostarczać każdego roku kilkanaście stosów paliwa, na które jednak przytak bogatych pokładach wysmienitego torfu mniejby należało zwracać uwagę.

Z przytoczonych wyżej szczegółów wynika, że ofiarowany niniejszem na sprzedaż majątek Bylice już pod względem położenia swojego, ilości i jakości obszaru gruntowego, zapewniający ciągłą i produktywną pracę dla wychowanców osady poprawczej, nadto przedstawiający niezawodne widoki rentownych eksploatacyj rolniczo przemysłowych, nadaje się niezaprzeczenie na cele projektowanej Osady rolniczo-poprawczej.

Wobec tak sprzyjających warunków jakie wyżej opisana majątność Bylice dla utrzymania i rozwoju projektowanego zakładu posiada; przez wzgląd dalej na stosunki ekonomiczne o tyle zachęcające, że teraśniejszy właściciel sam czyni już starania o budowę kolei lokalnej, która miałaby na celu wywóz materiału opałowego wyrobionego z bogatych pokładów torfowisk w Czyżkach, w Bylicach i na sąsiednich rozległych obszarach dwoma liniami kolei żelaznej spotykającymi się w Chyrowie; z uwagi wreszcie na wyraźną uchwałę Wys. Sejmu upoważniającą Wydział krajowy do zakupu na rzecz kraju pod jak najkorzystniejszymi warunkami obszaru gruntowego na cele Osady poprawczej dla 150 nieletnich chłopców odpowiedniego, przystąpił Wydział krajowy do układów z hr. Maryanem Łosiem o nabycie na rzecz kraju ofiarowanego przezeń w Bylicach obszaru gruntowego wyżej opisanego.

Rokowania te ze wspomnianym oferentem doprowadziły ostatecznie do następującej w głównych zarysach umowy,

1) Hr. Maryan Łoś sprzedaje funduszowi krajowemu wyżej oznaczony obszar gruntowy w Bylicach położony wraz z zabudowaniami na nim się znajdującymi, z wyjątkiem aparatu gorzelnianego za cenę: stodwadzieścia i cztery tysiące (124.000) złr. w. a.

2) Fundusz krajowy — jako kupujący — nie przyjmuje żadnych długów hipotecznych dobra Bylice obecnie obciążających.

3) Cena kupna ma być gotówką wypłacona w dniu 1. kwietnia 1895. pod warunkiem, że sprzedający do tego terminu wszystkie długi hipoteczne wyekstabuluje.

4) Oddanie kupionej niniejszem majątności funduszowi krajowemu w fizyczne posiadanie nastąpić ma najpóźniej dnia 1. kwietnia 1895.

5) Kupujący fundusz krajowy zobowiązuje się dotrzymać umowy o najem budynku dla straży skarbowej t. j. do 31. września 1897. Kontrakt z obecnym dzierżawcą sprzedanego niniejszem obszaru obowiązany będzie fundusz krajowy dotrzymać tylko do 1. Lipca 1896. Sprzedający

jednak obowiązany będzie zwracać funduszowi krajowemu za czas od 1. kwietnia 1895. do 1. lipca 1896. z czynszu dzierżawnego kwotę przypadającą na obszar przez fundusz krajowy niniejszem kupiony, licząc po 11 zł. rocznie za każdy morg roli i łąki.

Na podstawie powyższych warunków zasadniczych spisany został kontrakt kupna i sprzedaży i przez obydwie strony kontraktujące podpisany.

II.

Plany i kosztorysy:

a) wzniesie się mających budynków względnie przeistoczenia istniejących:

Gdy więc w powyższy sposób zabezpieczonem zostało należycie dla celów poprawczej osady rolniczej majątku Bylice, zarządził następnie Wydział krajowy wypracowanie szkiców planów i kosztorysów budynków wzniesie się mających na oznaczony cel w tymże majątku.

Czynność tę wykonał p. Tadeusz Mostowski, architekt tutejszy, po obejrzeniu na miejscu folwarku Bylice i na podstawie systemu przyjętego w statucie i regulaminie domowym dla tej Osady poprawczej ułożonych.

Wreszcie dyrektywą w tej mierze były także dla wspomnianego architekta informacje, udzielone mu przez Wydział krajowy. W szkicach tych i kosztorysach przechowanych w aktach tutejszych przyjęto zasadę wzorowego przeprowadzenia budowy, a zatem murowane, o odpowiedniej objętości powietrza i światła. Dalej uwzględniono tu także trwałość budynków na wypadek pożaru, ich konserwację, możność higienicznego pomieszczenia 150-ciu wychowanców i personelu służbowego zakładu, wszelkie ogrodzenia, budowę studzien, dróg, chodników i placów, wreszcie budynki gospodarcze, jak stajnie, spichlerz, stodołę, chlewy, szopy, wozownie, składy itp. w szczególności szkice powyższe obejmuje:

1) Budynek jednopiętrowy, który obejmuje:

na I. piętrze: 8 sypialń dla wychowanców, każda na 20 łóżek, 4 pokoje inspekcyjne dla dozorców, 2 mieszkania dla nauczycieli, 2 małe składy podręczne, wychodki, schody i korytarze.

w parterze: salę zebrań, 3 sale naukowe, kancelarye, magazyny na odzież, obuwie, bieliznę, piekarnię, kuchnię, kredens, prazkarnię, maglownie, spiżarnie, pokój dla kucharza, mieszkanie portyera, łazienki, pokój dla lekarza z apteczką, infirmerię, schody i korytarze.

Wśrodku budynku wznosi się przez oba piętra kaplica.

2) Budynek obejmujący mieszkanie dyrektora zakładu, jego zastępcy jednego nauczyciela, nadto przy każdym mieszkaniu weranda.

3) Budynek obejmujący areszty, 6 warsztatów i składy warsztatowe;

4) Budynek, który zawiera mieszkanie stróża, kuźnię, warsztat dla stelmacha.

5) Lodownia.

6) Kostnica.

7) Budynek parterowy dla pomieszczenia ekonoma.

8) Stajnia dla koni i wozownia z ubikacją na uprząż, obrok, remizę i na rekwizyta ogniowe nadto otwartą szopę na wozy i narzędzia rolnicze.

9) Stajnia dla krów z ubikacjami na paszę, dla chłodzenia mleka i dla pastucha;

10) Budynek parterowy na mleczarnię i centryfugę, chlewy i kurniki, spiżarnię, kuchnię czeladnią, z ubikacją dla wylęgiewania drobiu;

11) Ośmiorak obejmujący mieszkania dla 8-miu majstrów.

12) Istniejący na folwarku budynek parterowy dający się po stosownej adaptacji, przeobrazić na mieszkanie dla dwóch urzędników zakładu.

13) Czworak obejmujący mieszkania dla 4 dozorców.

14) Szpichlerz.

15) Stodoła istniejąca na folwarku wymagająca uzupełnienia i adaptacji.

Zabudowana tym sposobem powierzchnia wynosi: 5011·67 metr. a koszta wystawienia powyższych budowli łącznie z kosztami preliminowanymi w kosztorysie na urządzenie dwóch studzien na ogrodzenie tudzież zrobienie ulic, chodników i wyszutrowanie tychże — podane zostały na sumę 145.430 zł. 17 ct. w której to sumie jednakże mieszczą się już koszta wystawienia budynków czysto gospodarczych w kwocie 29.960 zł. 72 ct. i koszta potrzebne na adaptację budynków istniejących już jak poz. 12. i 15.

wynoszące 2.200 „ — „

tak, że na nowe budowle zakładowe wypada suna 115.469 zł. 45 ct.

Jeśli od tej sumy ogólnych kosztów potrącimy kwotę 7.000 zł. preliminowaną w kosztorysie na adaptację budynku istniejącego na folwarku i stodoły, na urządzenie studzien, sztachet i chodników, to 1 metr zabudowanej powierzchni wypada przeciętnie po 27 zł. 60 ct.

Wspomniany architektka nadmienia jednak w swoim sprawozdaniu, że wykazane co dopiero koszta dałyby się zredukować na niższe, a to: przez wprowadzenie mniejszych wysokości ubikacyj oraz zmniejszenie powierzchni zabudowanej. Projektowane wyżej budynki mogłyby zatem ulec redukcji pod względem powierzchni zabudowanej w sposób następujący:

- | | |
|---|-----------------|
| a) Budynek administracyjny (1) możnaby w powierzchni uszczuplić o 200 m. <input type="checkbox"/> po 45 zł. na czem oszczędzonoby | 9.000 zł. — ct. |
| b) Mieszkanie dla dyrektora możnaby uszczuplić w powierzchni o 30 m. <input type="checkbox"/> po 22 zł. 50 ct. co równa się | 675 „ — „ |
| c) Opuszczając projektowane werandy, oszczędzonoby | 658 „ 80 „ |
| d) Warsztaty dałyby się zmniejszyć o 30 m <input type="checkbox"/> po 20 zł. | 600 „ — „ |
| e) Na budynki dla stróża, kuźni i stelmacha 20 m. <input type="checkbox"/> po 18 zł. | 360 „ — „ |
| f) Na ośmioraku 50 m. <input type="checkbox"/> zabudowanej powierzchni po 18 zł. | 940 „ — „ |
| g) Na czworaku 20 m. <input type="checkbox"/> 18 zł. | 360 „ — „ |
| h) Zamiast sztachet dając płoty, oszczędzonoby | 400 „ — „ |
| i) Dając lodownię i kostnicę drewnianą zaoszczędzonoby około | 500 „ — „ |

Tym sposobem osiągnięto oszczędności w ogólnej sumie 13.493 zł. 80 ct. a przez opuszczenie w kosztorysie pozycji 1.250 zł. wyznaczonych na urządzenie dróg i chodników, co później po otwarciu Osady własnym materiałem i siłami roboczym i korygendów dałyby się uskutecznić, możnaby dojść do oszczędności w kwocie 14.743 zł. 80 ct. zatem projektowane koszta budynku Osady dla nieletnich chłopców dałyby się zredukować z kwoty 115.469 zł. 45 ct. na kwotę w zaokrągleniu 100.000 zł.

Musimy tu jednak jeszcze zauważyć, że powyższe obliczenia opierają się już na cenach w miejscu zamierzonej budowy praktykowanych i że koszta te jeszcze więcej obniżyłyby się przy ewentualnem użyciu do budowy sił pomocniczych korygendów; że wreszcie w kosztorysie powyższym pokryte już są koszta urządzenia pieców lub innego sposobu ogrzewania i wodociągów.

Tak więc koszta wystawienia budynków wyniosłyby:

zakładowych	100.000 zł.
gospodarczych krągło	<u>30.600 „</u>
razem	130.000 „

przyczem nadmienia się, że istniejący koło folwarku budynek wynajęty obecnie dla c. k. Straży skarbowej mógłby być — po zgaśnięciu umowy o najem 31. września 1897 użyty na pomieszczenie przy Osadzie nieodzownie potrzebnego posterunku żandarmeryi i urzędu pocztowego i telegraficznego.

b) Koszta wewnętrznego urządzenia zakładu wedle normy przyjętej w Morawii wyniosłyby w przybliżeniu:

Urządzenie kaplicy, ołtarza, organów etc.	1.200 zł.
Łóżka żelazne	1.500 „
inne urządzenia domowe, sprzęty domowe i kuchenne i t. p.	2.000 „
Materye na odzież, pościel, bieliznę, korygendów, munduru dla dozorców, wraz z kosztami sporządzenia	5.000 „
rozmaite inne nieprzewidziane wydatki	300 „
razem	<u>10.000 zł.</u>

c) Na wewnętrzne urządzenie ośmiu warsztatów, jako to: szewskiego, krawieckiego, stolarskiego, kowalskiego-ślusarskiego, koszykarskiego, tkackiego, powroźniczego, bednarskiego, stelmachskiego, wreszcie na narzędzia ogrodnicze, przyjmujemy w przybliżeniu kwotę 2.000 zł.
razem więc koszta wewnętrznego urządzenia i warsztatów 12.000 zł

Zauważa się jednak, że ani zakład z ilością 150. korygendów, ani też wszystkie warsztaty nie mogłyby wejść w życie w pierwszym roku, tylko stopniowo i że powyższą kwotę na wewnętrzne urządzenie i na warsztaty możnaby śmiało rozłożyć na lat trzy, czyli pierwszy rok wystarczyłby na powyższy cel 4.000 zł.

d) Celem należytego obrobienia 272 morgów pola (267 m. roli i 5 m. ogrodów) i dla wyprodukowania dostatecznej ilości nawozu i mleka na wyżywienie 150, korygendów

potrzeba będzie:

30 koni wartości	3.000 zł.
40 krów „	4.000 „
20 sztuk jałownika	300 „
1 buhaj	200 „
30 sztuk młodej nierogacizny	<u>300 „</u>

razem inwentarz żywy, który znajdzie dostateczne i obfite wyżywienie na kupionym folwarku 7.800 zł.

Na kupno inwentarza martwego w wszelkiem maszynami rolniczemi wystarczy kwota 7.200 „

czyli inwentarz żywy i martwy kosztować będzie około 15.000 zł.

a dodawszy do tego na kapitał obrotowy kwotę 5.000 „

łącznie suma 20.000 zł.

wystarczy do stopniowego zaprowadzenia jak najintensywniejszego gospodarstwa.

e) Projekt etatu dla przyszłej administracji zakładu:

Wedle wymagań statutu potrzebny będzie dla przyszłej osady rolniczo-poprawczej następujący etat:

A) Etat administracji Osady:

1) Dyrektor o rocznej płacy	1.800 zł.
2) Zastępca dyrektora (jeden z nauczycieli fachowych)	1.200 „
4) Dwóch nauczycieli a zarazem katechetów dla obydwóch obrządków po 800 zł. rocznie	1.600 „
5) Jeden nauczyciel o płacy	600 „
6) Jeden rachmistrz i kontrolor	600 „
5) Jeden magazynier	600 „

7) Lekarz dojeżdżający o rocznem wynagrodzeniu	300 zł.
8) Ośmiu majstrów fachowych po 400 zł.	3.200 „
9) Czterech dozorców po 300 zł.	1.200 „
10) Jeden portier	} po 240 zł.
11) Jeden stróż	
12) Jeden kucharz i piekarz	300 „
Razem	<u>11.880 zł.</u>

B) Etat administracyi folwarku:

1) Ekonom o płacy rocznej	1.200 „
2) Pięciu parobków do bydła i koni po 180 zł	900 „
Z dodaniem dla wszystkich funkcyonaryuszów — prócz lekarza — wolnego pomieszkania z opałem; nadto dla czterech dozorców i portjera umundurowanie po 30 zł.	150 „
Ogółem wynosiłyby koszta administracyi całego zakładu rocznie około	<u>14.000 zł.</u>

Prócz powyższych poborów należałoby funkcyonaryuszom wyżej ad *A)* pod 1—6 incl. poszczególnionym przyznać w przyszłości — w miarę ich uzdolnienia i zasług — prawa stałych urzędników krajowych przysługujących tymże wedle ustanowy służbowej i statutu emerytalnego.

Wreszcie zauważa się, że w pierwszym roku, ze względu na stopniowe wprowadzenie osady w życie nie potrzebaby ustanawiać całego personalu pod *A)* wymienionego i że na takowy wystarczyłaby w pierwszym roku kwota 8000 zł.

f) Statut i regulamin czyli porządek domowy.

Projekt statutu i regulaminu domowego dla przyszłej Osady poprawczej przedłożył już był Wydz. kraj. Wys. Sejmowi przy ostatniem sprawozdaniu swem z dnia 21. listopada 1893. do LW. 29,526. C. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 18. Września 1884. l. 28,315 zgodziło się w zasadzie na udzielone mu przez Wydział krajowy powyższe projekty żądając tylko, ażeby statut uzupełnić postanowieniem: „pod jakimi ostrożnościami wychowañcy mogą być używani do robót poza obrębem zakładu,“ tudzież, ażeby w §. 28. tego statutu mieszczącym kary za przekoczenia, w ustępie *n)* dodać po słowach: „chłostą cielesną“ słowa: „w granicach karności domowej“. Wydział kraj. zastosował się do tych uwag c. k. Namiestnictwa jako uzasadnionych w dotyczących ustawach i przepisach i zamieścił w tymże statucie po §. 23. nowy §. 24. w następującem brzmieniu: „Jeżeli stosunki zakładu i okoliczne na to pozwalają będą, mogą być wychowañcy — czy to dla celów zakładu czy też w interesie osób trzecich — używani do robót poza obrębem zakładu, jednakże pod należytyem dozorem, w grupach najwięcej po 20-stu tudzież wychowañcy nie podejrzani o nieczkę i dobrze prowadzący się“.

„Wychowañcy zatrudnieni poza obrębem zakładu winni — o ile możności — wracać w południe do zakładu; w żadnym wypadku jednak nie mogą pozostawać na noc poza zakładem“; wreszcie w §. 28. względnie nowym 29-tym lit. *n)* po słowach: „chłostą cielesną“ dodał Wydział krajowy słowa: „w granicach karności domowej“.

Na tak uzupełniony statut i na regulamin domowy zgodziło się c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 26. listopada 1894. do l. 90,756 i oznajmiło, że takowe zamierza przedłożyć po myśli §. 11. ustawy z dnia 24. maja 1885. dz. ust. p. nr. 90. c. k. Ministerstwu spraw wewn. do zatwierdzenia, w którym to celu prosiło równocześnie c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy o zarządzenie przedrukowania tego statutu ze zmianami i regulaminu domowego i o nadesłanie po 5 egzemplarzy takowych przy dołączeniu i tekstu niemieckiego.

Wzwołaniu temu c. k. Namiestnictwa uczyni Wydział krajowy zadość, skoro Wysoki Sejm zatwierdzi proponowane niniejszem zakupno obszaru gruntowego na cele poprawczej Osady rolniczej i wyda stanowcze polecenie ku wprowadzeniu w życie tego zakładu, inaczej bowiem by-

łoby przedwczesnym a nawet bezprzedmiotowym przedkładać c. k. Ministerstwu już teraz ów statut i regulamin bez równoczesnego załączenia wszelkich innych operatów jak planów kosztorysów itp. mających posłużyć za podstawę do wyjednania u c. k. Rządu do myśli § 2. ustawy z d. 24. maja 1885. nr. 90. dz. ust. p., zasiłku na pokrycie kosztów fundacyi będącego w mowie zakładu.

Przy tej sposobności zaznacza Wydział krajowy, że w myśl życzenia Komisji administracyjnej Wys. Sejmu objawionego w sprawozdaniu tejże Komisji z 29. stycznia 1894. l. 1.121. zajął się zbadaniem wychowawczego systemu Salezjańskiego ks. Bosco dla zaniedbanych chłopców, który to system przyjętym został w naszym kraju w jedynym tego rodzaju prywatnym zakładzie poprawczym w Miejsu piastowskim koło Krosna.

Twórca tego systemu u nas ks. Bronisław Markiewicz wstąpił w Turynie do Salezjanów jeszcze za życia ks. Bosco; zapoznał się tam jak najdokładniej praktycznie z tegoż księdza systemem wychowania i poprawczym, a po siedmiolotnim pobycie we Włoszech powrócił ks. Markiewicz do kraju i przyjął probostwo w Miejsu w intencji założenia w kraju naszym pierwszego wedle tego systemu zakładu. Szlachetny ten zamiar ks. Markiewicza doczekał się też urzeczywistnienia gdy po kilkoletnich staraniach JWgo Jana Trzecieskiego, posła na Sejm krajowy u generała Salezjanów ks. Michała Rua i przy pomocy materyalnej tego dobroczyńcy zakład pomieniony wszedł w życie w Miejsu z dniem 28. marca 1892.

Kierownikiem zakładu jest ks. Markiewicz, mając przydanego sobie do pomocy jako prefekta brata Piotra Schikorę (szlązaka). Wydatki zakładu pokrywają dochody z probostwa (50 morgów pola i kongrua 250 zł. rocznie) i ofiary prywatne ludzi dobrej woli nadsyłane głównie z księstwa Poznańskiego i ze Szlązka. Przyjmowani są do zakładu opuszczeni chłopcy małoletni dobrowolnie zgłaszający się; przyczem pierwszeństwo mają chłopcy bez obojga rodziców lub niemający żadnych krewnych. Celem więc zakładu jest wychowanie swoich przysposobić i na ucziwych i pożytecznych obywateli kraju a środkami doń prowadzącymi: moralne i religijne wychowanie, ciągły wpływ osobisty przełożonych zakładu, ciągła praca na roli i w warstatach, wreszcie nauki elementarne w czytaniu, pisaniu, w języku polskim i niemieckim, jak we francuskim a nawet i włoskim wreszcie udzielanie nauki rachunków. Unika się o ile możności wszelkiego karania. Najhianiebniejszą karą u Salezjanów jest wykluczenie z zakładu; kara ta następuje za kradzież i wykroczenie przeciw moralności. Częsta spowiedź i komunja św., codzienne słuchanie Mszy św. i krótka przemowa przełożonego miewana do młodzieży przed spoczynkiem wieczornym są najdziejniejszymi środkami, które utrzymują karność w zakładach Salezjańskich.

Z rzemiosł uprawiane są w zakładzie szewstwo, krawiectwo, koszykarstwo i bednarstwo w czasie wolnym od zajęć rolnych i szkoły i to przedewszystkiem na własne potrzeby zakładu po zaspokojeniu takowych dopiero na obstalunek. Wszystko zresztą dla braku funduszy, urządzone jest prymitywnie, pożywienie wychowanków na wzór okolicznych włościan.

W dniu zwiedzania zakładu przez podpisanego referenta, było tamże 33. wychowanków z tych 27-miu pochodzących z Galicyi a sześciu z innych krajów.

Wszyscy wychowañcy prowadzą się wzorowo; a występują z zakładu dobrowolnie skoro są dane utrwalenia im ucziwego bytu w dalszem życiu.

W ogólności można powiedzieć, że zakład Salezjański w Miejsu rozwija w kraju działalność bardzo użyteczną dla społeczeństwa; ze względu na co byłoby rzeczą wskazaną, by zakład ten doznawał poparcia materyalnego i u władz publicznych wszczególności u Wysokiego Sejmu; na co w zupełności zasługuje.

W końcu nadmieniam Wydział krajowy, że główne zasady systemu wychowawczego Salezjańskiego przyjęte już zostały w powołanym wyżej statucie dla kraj. Osady poprawczej z zastosowaniem oczywiście do tych głównych zasad koniecznych dalszych postanowień, jakich wymagają istniejące co do publicznych zakładów poprawczych odrębne ustawy i przepisy i względy na odrębne kategorie wychowañców tj. już sądownie lub policyjnie poszlakowanych.

III.

Rokowania z c. k. Rządem o uzyskanie subwencji ze Skarbu Państwa na pokrycie kosztów założenia Osady poprawczej.

Wydział krajowy nie mógł już teraz przeprowadzić a to dla braku konkretnych uchwał Wysokiego Sejmu dotyczących się ostatecznego przyjęcia planów, kosztorysów, opisów statutu i regulaminu i t. p. materiałów dla urządzić się mającej Osady poprawczej, a które to materiały w myśl §. 2. ustawy z dn. 24. maja 1885 Nr. 90. dz. u. p. potrzebne są c. k. Rządowi do oceny potrzeby i odpowiedności projektowanego zakładu, a tem samem i do wyznaczenia ze Skarbu Państwa zasiłku na pokrycie kosztów fundacyi zakładu.

Bez przedłożenia tych operatów przez Wys. Sejm zatwierdzonych, nie może c. k. Rząd podjąć żadnej akcyi celem oznaczenia i wyjednanania w budżecie państwowym, wedle praktyki w tym względzie w innych krajach subwencji, o której mowa; którą to okoliczność zaznaczył już c. k. Rząd w reskrypcie p. Ministra spraw wewnątrz. z dnia 10. sierpnia 1887 l. 7662 zakomunikowanym Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 22. sierpnia 1887 do L. 8557/pr. (LW. 42.936/87).

Skoro zatem Wysoki Sejm przedłożone poniżej wnioski Wydziału krajowego zamieni w swoje uchwały, nie omieszka Wydział krajowy poczynić wtedy dopiero wskazane starania o uzyskanie wyżej omówionej subwencji państwowej, którą niewątpliwie z uwagi na postanowie §. 2. powołanej wyżej ustawy z r. 1885 zostanie krajowi udzieloną.

IV.

Obliczenie kosztów wyżywienia 150 wychowanków na kupionym folwarku Bylice.

Wedle wiadomych dat spożywa jeden człowiek rocznie przeciętnie 600 kilogr. twardego zboża, do którego zaliczają się także rośliny strączkowe — 150 ludzi zatem potrzebować będzie 90.000 kilogr. albo 900 worków po 100 kilo.

Do wyprodukowania tej ilości zboża, licząc przeciętnie 800 kilogr. na 1 morg, potrzeba będzie roli 112 morgów.

Oprócz tego potrzeba będzie 4 korey kartofli na jednego korygenda czyli dla 150 korygendów 600 korey, na wyprodukowanie których, licząc przeciętnie po 60 korey z morga — wystarczająca będzie przestrzeń najwyżej 10 morgów razem tedy potrzeba będzie użyć 122 morgi na wyprodukowanie pożywienia dla 150 korygendów a resztę pola i łąk na wyżywienie inwentarza i na rośliny rolniczo-przemysłowe jak buraki, chmiel i t. d., które powinny odrzucać znaczny dochód.

Mleko 1 litr dziennie na osobę i omastę dostarczą krowy i nierogacizna hodowana na folwarku.

Gdy dalej korygendów trzebaby jeszcze żywić mięsem wołowym przynajmniej dwa razy na tydzień po $\frac{1}{4}$ kilogr. na głowę, przeto trzebaby dla 150 wychowanków mięsa wołowego rocznie 3 900 kłgr., co wynosiłoby, licząc 1 kilogr. loco Bylice po 40 ct., kwotę 1560 zł.

Przyjmując wartość zboża przeciętnie na 5 zł. za 100 kilogr. kartofli korzec po 1 zł., mleka 1 litr po 4 ct., 10 wieprzów na omastę wartości 500 zł., — ilości powyższe pożywienia wychowanków przedstawiają łączną wartość okragło 9.300 zł. czyli koszt roczny wyżywienia tym sposobem jednego korygenda wynosiłby 62 zł. albo dziennie przeciętnie 17 ct., który to koszt w ten sposób obliczony, jest bezwarunkowo za wysoki, gdyż koszt ten wedle doświadczenia tego rodzaju zakładach w innych krajach a w szczególności w Osadzie poprawczej w Studzieńcu wynosi tylko 12 ct., albo rocznie dla stanu 150 korygendów 6.480 zł. albo okragło 6500 zł.

Zreasumowawszy to wszystko okazuje się, że jednorazowy koszt założenia Osady rolniczo poprawczej w Bylicach wynosiłby:

1) Kupno folwarku	124.000 zł.
2) Budynki zakłady i ekonomiczne wraz z kosztami nadzoru budowy — okragło	145.000 „
3) Wewnętrzne urządzenie, zakupno odzieży i urządzenie warsztatów	12.000 „
4) Sprawienie inwentarza żywego i martwego i na kapitał obrotowy	20.000 „
Razem w zaokrągleniu	300.000 zł.

Wydatek ten znalazłby pokrycie:

1) w funduszu policyi krajowej wynoszącym obecnie	138.000 zł.
2) w subwencji państwowej około 50%	150.000 „
Razem	288.000 zł.

Zabrakłaby kwota 12.000 złr., którąby można pokryć jak i dalszy brak, gdyby subwencya państwowa była mniejszą. z pożyczki, na kupiony folwark, zaciągnąć się mającej. Z przedstawionego stanu rzeczy wynika dalej, że w założonej w Bylicach osadzie rolniczo-poprawczej 150 korygendów znalazłoby dostateczne i trwałe zajęcie, że na kupionym folwarku możnaby wyprodukować dostateczną ilość wyżywienia dla wszystkich 150 korygendów, a nadto dać tyle dochodu, iżby nim można było pokryć ekonomiczną administracyę folwarku i zaspokoić inne jeszcze potrzeby korygendów, jak zakupno materiałów na ubrania, przybory do nauki, na nagrody statutem przewidziane i t. d. Dochód zaś ze zarobku korygendów poza osadą, ze sprzedaży roślin przemysłowych, przedewszystkiem buraków cukrowych i chmielu, dochód z lasu i ze stawów, wreszcie dochód uzyskany za sprzedane w warsztatach wyrobione przedmioty zostałyby obrócone na częściowe pokrycie kosztów zarządu zakładu, które poważną sumę, bo około 14 000 złr. rocznie wynosić będą. Dochód ten — wobec urodzajnej gleby kupić się mającego folwarku, fachowej wiedzy i uzdolnienia zarządu zakładu, przy dostatecznym kapitale zakładowym i obrotowym, przy dostatecznej ilości robotnika i w ogólności przy gospodarstwie możliwie w sposób jak najintensywniejszy prowadzić się mającym, powinien być bardzo znacznym i powinien pokryć po zaspokojeniu innych potrzeb przeważną część kosztów administracyi samego zakładu. Zależyć to będzie głównie od wyboru osób na kierownika zakładu i ekonomę folwarku. Wreszcie nie od rzeczy będzie tu przypomnieć że — wedle §. 14. statutu dla projektowanej Osady poprawczej, — zakład ten utrzymuje się —, oprócz dochodów z własnego gospodarstwa i zarobku, także:

a) ze zwrotu kosztów utrzymania, — które dadzą się ściągnąć od samych wychowañców lub od osób do ich utrzymania obowiązanych;

b) ze zwrotu kosztów, które Skarb Państwa uiszcza za utrzymanie w Osadzie tych nieletnich, którzy po myśli §. 270 ustawy karnej na oddanie do zakładu poprawczego skazani zostali;

c) ze zwrotu kosztów utrzymania wychowañców — obcokrajowych; i

d) ze zwrotu kosztów utrzymania tych wychowañców, którzy przyjęci zostaną do zakładu na prośbę ich zastępców prawnych. Nakoniec nie bez wpływu będzie tu i ta okoliczność, iż przez zaprowadzenia krajowej Osady poprawczej zmniejszą się w pewnym procencie wydatki łożone z funduszu krajowego na szupaśnictwo oraz koszta zwracane za utrzymywanie przynależnych do tutejszego kraju nieletnich skazańców w obcych zakładach pracy przymusowej i poprawczych.

Zakończywszy w ten sposób cały wywód poruczonych nam uchwałą z d. 5. lutego 1894 do wykonania czynności, dla poparcia niżej postawionych wniosków, uważamy za obowiązek jeszcze nadmienić, że sprawa urządzenia w kraju zakładów pracy przymusowej i poprawczych zajmuje tak Wysoki Sejm jak i Wydział krajowy już od lat siedmiu.

Z uwagi zatem, że sprawa urządzenia w kraju Osady poprawczej rolniczej dla niele-
tnich chłopców do ostatecznego załatwienia jej niniejszem w zupełności dojrzała; Wydział krajowy
wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem zatwierdza kon-
trakt kupna i sprzedaży z dnia 15 stycznia 1895 zawarty między Wydziałem krajowym imieniem
funduszu krajowego jako kupującym — z jednej strony — a Maryanem hr. Łosiem jako sprzeda-
jącym z drugiej strony względem kupna i sprzedaży na cele krajowej Osady poprawczej rolniczej
folwarku Bylice w powiecie Samborskim położonego za cenę: Sto dwadzieścia i cztery (124.000)
zł. wal. austr.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) Do wypłacenia na podstawie powyższego kontraktu z samoistnego funduszu policyi
krajowej, umówionej wyżej ceny kupna 124.000 zł.

b) do objęcia w fizyczne posiadanie kupionego majątku i do zainstalowania prawa
własności tegoż na rzecz funduszu krajowego;

c) do urządzenia tymczasowej administracji w sposób odpowiedni.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby po myśli §. 2. ustawy z dnia 24. maja
1885 dz. u. p. Nr. 90. przeprowadził z c. k. Rządem rokowania względem przyczynienia się
Skarbu Państwa w możliwie wysokim stosunku procentowym do kosztów założenia zakładu obli-
czonych na podstawie przedłożonych niniejszem Sejmowi p'anów kosztorysów statutu i regulaminu
i innych materyałów.

Skoro oznaczony cel zapewnionym zostanie przez c. k. Rząd ze Skarbu Państwa odpo-
wiedni zasilek, przystąpi Wydział kraj. do wykonania potrzebnych dla Osady poprawczej budynków
zakładowych i gospodarczych i do urządzenia wewnętrznego takowych; a celem pokrycia w zupeł-
ności tych kosztów, upoważnia Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem funduszu kraj.---
w Banku krajowym na kupionym majątku w Bylicach pożyczki do wysokości połowy wartości te-
goż w sposób amortyzacyjny spłacać się mającej, przyzem oświera Sejm Wydziałowi krajowemu
z tego zasiłku i z uzyskać się mającej jak wyżej pożyczki kredyt nie przekraczający kwoty
145.000 zł. obliczonej wedle przedłożonego planu i kosztorysu.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wygotował szczegółowe a) plany i ko-
sztorysy gospodarstwa folwarcznego dla przyszłej Osady poprawczej na kupionym majątku By-
licach, bacząc przy tem na możność zaprowadzenia jak najintensywniejszego gospodarstwa względnie
eksploatacyj rolniczo przemysłowych.

b) szczegółowe plany i kosztorysy warstatów rzemieślniczych dla Osady nieodzownie
potrzebnych, tudzież urządzeń dla produkcji przemysłowych, jakie tamże ze względu na potrzeby
kraju dla podniesienia dochodów zakładu byłyby wskazane.

Wreszcie:

7) ażeby z wykonania powyższych czynności zdał Wydział krajowy sprawę Sejmowi
na najbliższej sesyi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 15. stycznia 1895.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Damian Sawczak w. r.,

członek Wydziału krajowego.

